

Sygn. akt: I C 436/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Borkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Luboń

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 r. w Zawierciu

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki B. G. kwotę 24.500,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od 4 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki B. G. kwotę 3.205,24 zł (trzy tysiące dwieście pięć złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- nakazuje zwrócić pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. z sum budżetowych Skarb Państwa Sądu Rejonowego w Zawierciu kwotę 35,38 zł (trzydzieści pięć złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki wpłaconej na poczet kosztów opinii biegłego.

Sygn. akt I C 436/16

UZASADNIENIE UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2016 r. powódka B. G. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 32.500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 17 września 2004r. kierujący pojazdem K. S. będąc w stanie nietrzeźwości 1,5‰ alkoholu we krwi, nie zachowując szczególnej ostrożności i nie dostosowując bezpiecznej prędkości do warunków drogowych, doprowadził do wypadku, na skutek którego pasażerowie pojazdu, w tym K. M., ojciec powódki, ponieśli śmierć na miejscu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu II Wydział Karny z dnia 18 kwietnia 2005r. sygn. akt II K 700/04 K. S. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności. W czasie wypadku K. S. był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną. Powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Pozwana przyznała na rzecz powódki kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na 50% przyczynienie się poszkodowanego do szkody, ostatecznie wypłacono powódce kwotę 7.500,00 zł. Uzasadniając zasadność zadośćuczynienia powódka wskazała, że więź łącząca powódkę z ojcem była silna. Była z nim mocno związana. Po niespodziewanej śmierci ojca wpadła w rozpacz i depresję, nie potrafiła normalnie funkcjonować, była załamana. Długo rozpaczała po śmierci ojca. To był dla niej trudny okres, szczególnie w święta, kiedy ojca nie było przy wigilijnym stole. Cierpienie i smutek bezustannie jej towarzyszyły. Powódka nadal odczuwa stratę ojca, bardzo jej go brakuje i tęskni za nim. Mając na względzie powyższe, w szczególności bliskie relacje łączące powódkę z ojcem, dochodzoną w pozwie kwotę zadośćuczynienia należy uznać za odpowiednią. W kwestii odsetek objętych w treści pkt 1 petitum pozwu powołano się na art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2013r. poz. 392). /k. 2-5 akt/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 maja 2016 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała zakres i wysokość szkody wskazanej przez stronę powodową. Podniosła zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego K. M. do powstania szkody, które to przyczynienie ocenia na 99 %. W ocenie strony pozwanej poszkodowany K. M. przyczynił się do powstania szkody w stopniu większym, niż przyjęto dotychczas, powołując się na ustalenia dokonane w toku postępowania karnego. Wskazano również na postępowanie poszkodowanego K. M., które było szczególnie rażące i niczym nieusprawiedliwione. Zwrócono uwagę, że strona powodowa uznała przyczynienie się poszkodowanego K. M. do powstania szkody na poziomie 50%, żądając zasądzenia na jej rzecz kwoty 32.500,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia; powódka uznała zatem, iż należna jej kwota zadośćuczynienia wynosi de facto 80.000,00 zł, która to kwota jest w ocenie strony pozwanej rażąco zawyżona i nieadekwatna w stosunku do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

Strona pozwana zakwestionowała również wskazaną przez stronę powodową datę, od której żąda ona zasądzenia odsetek. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie-w razie uwzględnienia żądania powódki- zasadnym będzie zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania- zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego./k. 23-26 akt/.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. M. był ojcem B. G..

Fakt bezsporny.

W dniu 17 września 2004 r. około godziny 19.00 w P. na ulicy (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,5‰ alkoholu we krwi, kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował bezpiecznej prędkości do warunków drogowych jadąc z prędkością ponad 108 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego na łuku jezdni w lewo stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze uderzając w przyzmy ziemi, żwiru i kostki brukowej- betonowej, po czym obracając się wokół własnej osi uderzył w ogrodzenie posesji na skutek czego pasażerowie pojazdu K. M. i K. D. ponieśli śmierć na miejscu, natomiast trzeci pasażer A. G. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, złamania obojczyka lewego, które to naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni.

Sprawca zdarzenia K. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 18 kwietnia 2005r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 700/04 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 177 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. i skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności. Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od powyższego wyroku Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem wydanym w dniu 7 października 2005r. w sprawie sygn. akt VII Ka 647/04 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W dacie wypadku K. S. był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną.

K. M. w chwili śmierci miał 53 lata. W przeddzień zdarzenia jak i w dniu zdarzenia poszkodowany spożywał alkohol wspólnie z kolegami z pracy – badanie krwi wykazało 2,5 ‰ ilości alkoholu etylowego. W chwili wypadku poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Dowody: wyrok Sądu Rejonowego w Zawierciu w sprawie sygn. akt II K 700/04 wraz z uzasadnieniem, wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt VII Ka 647/04 (k. 172, 174-180, 203 sygn. akt II K 700/04 Sądu Rejonowego w Zawierciu), akta szkodowe (k. 22 akt), opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. T. B. z dnia 20.12.2016r. (k. 64-84 akt).

K. M. był dla powódki najukochańszą osobą, często z nim spędzała czas. Pomagał jej w lekcjach. Relacje pomiędzy powódką a jej ojcem były od samego początku bardzo dobre. Powódka zwierzała się ojcu, zaś jej brat mamie. Był bardziej pobłażliwy w stosunku do powódki niż jej mama. Ojciec powódki bardzo lubił dzieci, a najbardziej lubił powódkę, która była jego oczkiem w głowie, zabierał ją nad wodę, na zakupy. Powódka odwzajemniała odczucia swojego ojca, bardzo go lubiła, bo często robił jej prezenty. Powódka wyszła za mąż przed śmiercią ojca. Po ślubie B. G. z mężem zamieszkała w domu rodzinnym. Jej rodzice wyprowadzili się do bloków w Z. dwa lata po ślubie powódki. Relacje powódki z ojcem po zawarciu przez nią związku małżeńskiego nie zmieniły się. Ojciec bardzo upodobał sobie syna powódki, ponieważ był jego pierwszym wnuczkiem. Opiekował się dziećmi powódki, kiedy nie pracował. Powódka mogła liczyć na rodziców w związku z opieką na dziećmi, gdy chodziła do pracy. Zmarły był osobą bardzo towarzyską, miał optymistyczne usposobienie i starał się to przekazywać innym osobom. Stosunki panujące w rodzinie powódki były bardzo dobre, członkowie rodziny lubili się spotykać i wspólnie spędzać czas. Często spotykali się na wspólnych niedzielnych obiadach, jak również na uroczystościach świątecznych. Obecnie te spotkania bywają rzadziej. K. M. wspomagał powódkę finansowo, pomagał jej przy dzieciach, jak również przy pracach remontowych w domu. B. G. zawsze mogła liczyć na ojca.

Powódka w związku z informacją o śmierci swojego ojca doznała szoku, strasznie przeżyła śmierć ojca. Nie mogła uwierzyć w śmierć ojca. Powódka nie była w stanie zająć się organizacją pogrzebu. Szwagierka powódki zajęła się organizacją pogrzebu teścia, albowiem zarówno wdowa, syn zmarłego jak i powódka byli w szoku i żyli tak jakby w innym świecie. Wszyscy płakali, nic do nich nie docierało. Długo nie mogła dojść do siebie. Dopiero ze względu na dzieci podniosła się psychicznie. W tym czasie dzieci powódki miały 4 i 2 lata. Powódka przez okres około miesiąca nie chodziła do pracy, a później przychodziła do pracy tylko na kilka godzin. Dopiero po około 2-3 miesiącach po śmierci ojca zaczęła normalnie chodzić do pracy. Nie leczyła się psychiatrycznie po jego śmierci. Korzystała ze wsparcia rodziny. Przyjmowała jedynie środki uspakajające przez okres około 2 miesięcy. Po śmierci ojca pojawiły się u powódki lęki i obawy o śmierć swoich bliskich. Bała się puszczać swoje dzieci na wycieczki. Miała kłopoty z jedzeniem i ze snem. Po około roku czasu zaczęła w miarę normalnie funkcjonować. Najgorsze są dla powódki święta, w szczególności święta Bożego Narodzenia, albowiem łamanie się opłatkiem czy składanie sobie życzeń przywołuje na myśl ojca. B. G. do tej pory nie potrafi normalnie rozmawiać o ojcu, gdy o nim rozmawia to płacze. Wracają jej wspomnienia związane z jego śmiercią. Chodzi na cmentarz do swojego ojca praktycznie co niedzielę, dba o grób. Stosunki towarzyskie powódki po śmierci ojca ograniczyły się. Przestała mieć chęć na spotkania towarzyskie. B. G. do tej pory ma żal i rozgoryczenie w związku ze śmiercią ojca.

Dowody: zeznania świadka B. F. (k. 43-44 akt); zeznania świadka A. M. (k. 44-45 akt); przesłuchanie powódki B. G. (k. 44-45 akt).

Pismem z dnia 2 listopada 2015 r. B. G. złożyła wniosek do pozwanego zakładu ubezpieczeń o wypłatę kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca K. M..

Decyzją z dnia 2 grudnia 2015 r. pozwana przyznała B. G. zadośćuczynienie w kwocie 15.000,00 zł, (po uwzględnieniu stopnia przyczynienia poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody na poziomie 50 % do wypłaty pozostała kwota 7.500,00 zł).

Dowody: pismo z 2 listopada 2015 r. (k. 11-13 akt), pismo z 2 grudnia 2015r. (k. 14-15 akt).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, jak również w aktach szkody, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, ani rzetelności sporządzenia.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków B. F. i A. M. oraz powódki jako spójne, wzajemnie się uzupełniające i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych uznając, iż opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny, fachowy i merytoryczny, a stwierdzenia w niej zawarte są spójne i jasne. Żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego i nie wносиła o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem osoby pośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym jest ubezpieczyciel sprawcy szkody.

Mając na uwadze treść skazującego prawomocnego wyroku karnego wydanego przez Sąd Rejonowy w Zawierciu z dnia 18 kwietnia 2005r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 700/04 oraz wobec obejmowania przez pozwaną ochroną ubezpieczeniową sprawcy wypadku, odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń co do samej zasady nie budziła wątpliwości.

Za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka – a jest nią z pewnością członek najbliższej rodziny zmarłego – która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, sygn. akt I ACa 1148/12, Legalis nr 721960).

Podstawą prawną powództwa jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Należy bowiem mieć na uwadze, że zdarzenie, z którego powódka wywodzi roszczenie, miało miejsce w dniu 17 września 2004r., a zatem przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., który obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008r. i wobec tego nie może być podstawą rekompensowania krzywdy doznanej przez córkę zmarłego K. M.. Przepis ten jest nowością normatywną, która począwszy od daty jego obowiązywania daje sądom możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Ustawodawca nie przypisał tej nowości normatywnej wstecznej mocy obowiązującej w odniesieniu do sprawczego podłoża faktycznego roszczeń powstałych przed jej wejściem w życie (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009r., sygn. akt I PK 97/09, LEX nr 558566).

Jednakże spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie

art. 448 k.c. W takim wypadku najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie zatem śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010r. z uzasadnieniem, sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11).

Przechodząc do ustalania wysokości zadośćuczynienia, koniecznym jest zaznaczenie, iż zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej.

Wysokość samego zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia - jego wysokość winna przedstawiać odczuwalną wartość, także na tle ogólnych warunków ekonomicznych i poziomu zamożności społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., sygn. akt II CR 57 /72 OSNCP 1972/10/183, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965r., sygn. akt I PR 203/65, OSPiKA 1966. poz. 92).

Należy podnieść, iż okoliczność zaistnienia krzywdy nie wymaga wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodu z dokumentów, zeznań świadków i stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 czerwca 2014r., sygn. akt I ACa 497/14, Legalis nr 1049704).

Przechodząc do realiów przedmiotowej sprawy, należy wskazać, że więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny jest czymś bardzo ważnym dla każdego. W takim wypadku kompensacie podlega doznana krzywda, w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że dla dzieci nawet dorosłych śmierć rodzica, szczególnie nagła i dramatyczna jest zazwyczaj źródłem wielkiej traumy, a co za tym idzie bólu i cierpienia wpływających destrukcyjnie na życie dotkniętej nimi osoby. Jeśli w sposób nagły i zupełnie niespodziewany tracimy kogoś naprawdę bliskiego, to ból jest ogromny. Zazwyczaj taka nagła śmierć ma znaczny wpływ na sytuację życiową strony powodowej wyrażającą się przede wszystkim w pogorszeniu jej pozycji w sferze życia rodzinnego i społecznego spowodowanym bólem i cierpieniem. Jest rzeczą oczywistą dla Sądu, że niemożliwym jest dokonanie wyceny bólu, rozpacz i cierpienia dzieci po stracie rodzica. Nie można ustalić miernika bólu i cierpienia, każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Z całą pewnością istotne jest, iż im młodsze dziecko tym to cierpienie większe bowiem dorosłe już i samodzielne dziecko nie odczuwa lęków jakie odczuwa dziecko, w związku ze śmiercią rodzica, pozostające na utrzymaniu rodzica i całkowicie od niego uzależnione.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania w ocenie Sądu zadośćuczynienie za krzywdę jako doznał powódka w wyniku śmierci ojca powinno wynosić kwotę 80.000,00 zł. Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd

miał na uwadze, że łączyła ją z jej zmarłym ojcem bliska więź, często się spotykali, spędzali ze sobą wspólnie czas, ojciec pomagał jej i wspierał ją. Łączyły ich bliskie i ciepłe relacje, które mimo założenia przez powódkę własnej rodziny i późniejszego wyprowadzenia się przez rodziców ze wspólnego domu, nadal były podtrzymywane. Były one charakterystyczne dla relacji zwyczajowo występujących między najbliższymi członkami rodziny. Wiadomość o wypadku, a następnie śmierci ojca była dla powódki szokiem, wywołującym ogromny żal, ból i cierpienie. Powódka nie była w stanie zająć się organizacją pogrzebu. Powódka do tej pory odczuwa pustkę po śmierci ojca, co zważając na łączące ich relacje, w ocenie Sądu jest wiarygodne. Choć od śmierci K. M. minęło blisko 13 lat i z pewnością powódka przeszła już żałobę po ojcu i przyzwyczała się do życia bez jego obecności, to niewątpliwie strata bliskiej osoby, w szczególności jeśli ginie ona nagle na skutek wypadku, z pewnością stale wywołuje ból i rozżalenie, choć z upływem czasu, o mniejszym stopniu nasilenia aniżeli w pierwszym okresie po śmierci. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę ponadto wiek oraz sytuację osobistą powódki (w chwili śmierci ojca powódka była osoba dorosłą, miała własną rodzinę, mieszkała osobno). W ocenie Sądu wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia uwzględnia powyższe okoliczności, w szczególności rozmiar jej cierpienia po śmierci ojca, kwota przedstawia realną, odczuwalną wartość, jednakże nie jest zawyżona w okolicznościach sprawy powódki. Od śmierci ojca powódki upłynął znaczny okres czasu, żałoba już się skończyła i nie pozostawiła trwałych skutków w sferze funkcjonowania społecznego i ról w rodzinie powódki.

W przedmiotowej sprawie główny spór pomiędzy stronami dotyczył kwestii stopnia przyczynienia się przez poszkodowanego K. M. do powstania szkody, a tym samym wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych nie budziło wątpliwości, że poszkodowany ojciec powódki swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. W ocenie Sądu, okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że K. M. swoim nieodpowiedzialnym i nierozważnym zachowaniem, doprowadzając się do stanu nietrzeźwości zdecydował się na jazdę również z nietrzeźwym kierowcą, o czym wiedział, albowiem wspólnie spożywali alkohol, naruszył tym samym w istotnym stopniu reguły bezpieczeństwa i zaniechał roztropnej dbałości o swoje zdrowie i życie, przez co w znaczny sposób przyczynił się do swojej tragicznej śmierci wskutek wypadku spowodowanego przez nietrzeźwego kierowcę. Z akt śledztwa Prokuratury Rejonowej w Zawierciu 1 Ds. 2053/04 wynika, że poszkodowany K. M. i sprawca wypadku K. S. w chwili zdarzenia znajdowali się w stanie nietrzeźwości – stężenie odpowiednio 2,5 ‰ i 1,5 ‰ alkoholu we krwi. Mając powyższe na względzie, według Sądu, poszkodowany K. M. swoim nagannym i na tyle bezrefleksyjnym zachowaniem przyczynił się do swojej tragicznej śmierci w wypadku drogowym w rozmiarze 60%.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, zdaniem Sądu, aby fakt niezapięcia pasów przez poszkodowanego pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Z opinii biegłego wynika jedynie, że K. M. poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa nie zapobiegł wypadnięciu z pojazdu przez otwór szyby przedniej przez co przyczynił się w znacznym stopniu do powstania szkody, jakiej doznał w wyniku wypadku z 17 września 2004r. W kwestii mechanizmu powstania obrażeń ciała K. M. wymagana jest opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej. Strona pozwana nie wykazała inicjatywy dowodowej w tym zakresie. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, nie można przyjąć tezy o przyczynieniu się poszkodowanego do szkody na przyjętym przez pozwanego poziomie 99 %. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 sierpnia 2012r., sygn. akt I ACa 322/12; Legalis nr 1118042).

W efekcie, biorąc pod uwagę wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci życia rodziny, czyli kwota 80.000,00 zł stosownie do treści art. 362 k.c. została odpowiednio pomniejszona do kwoty 32.000,00 zł biorąc pod uwagę ustalony stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Strona pozwana przyznała powódce dotychczas kwotę zadośćuczynienia w kwocie 7.500,00 zł.

Dlatego też na rzecz powódki wypłacono tytułem zadośćuczynienia kwotę 24.500,00 zł. Natomiast powództwo w pozostałej części podlegało oddaleniu.

Wypada zdaniem Sądu wspomnieć na zakończenie na niekonsekwencję stanowiska, jakie strona pozwana prezentowała w niniejszym postępowaniu w kontekście innej sprawy toczącej się przed tut. Sądem pod sygn. akt I C 437/16, w której strony doszły do porozumienia i zawarły ugodę na pierwszym wyznaczonym posiedzeniu. Pozwana (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. zobowiązała się do zapłaty na rzecz powódki G. M. kwoty 28.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia związanego ze śmiercią męża K. M. na skutek wypadku z 17 września 2004r.

Powód wniósł o zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie wiążąc ich początek z dniem następującym po dniu doręczenia powódce decyzji wydanej przez pozwaną zakład ubezpieczeń o przyznaniu zadośćuczynienia z dnia 2 grudnia 2015r. Sąd podzielił argumentację powoda w tym zakresie. Zadośćuczynienie nie jest bowiem odszkodowaniem szacowanym według cen z daty jego określenia (art. 363 § 2 k.c.), ani też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu nie ma charakteru kształtującego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109). Nie jest więc słuszne, w świetle art. 481 § 1 k.c., aby poszkodowany nie uzyskał należnego mu wynagrodzenia za poniesioną krzywdę tylko z uwagi na postawę zobowiązanego do wypłaty zadośćuczynienia oraz czas trwania procesu cywilnego. Z tego też względu, na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od przyznanej powódce kwoty tytułem zadośćuczynienia odsetki ustawowe od dnia 4 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty zostały orzeczone odsetki ustawowe za opóźnienie co stanowiło konsekwencje nowelizacji przepisów regulujących wysokość odsetek ustawowych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804).

Koszty poniesione w toku procesu przez powódkę B. G. obejmowały koszty: opłaty sądowej – 1.650,00 zł, zastępstwa procesowego – 4.800,00 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17,00 zł; razem 6.467,00 zł. Koszty poniesione przez pozwanego obejmowały koszty: zastępstwa procesowego w kwocie 4.800,00 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wynagrodzenia biegłego w kwocie: 1.964,42 zł.

Łącznie koszty procesu wyniosły 13.248,42 zł.

Powódka wygrała proces w 75,38 %. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 3.205,24 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania według następującego wyliczenia:

- $13.248,42 \text{ zł} \times 24,62 \% - 6.467,00 \text{ zł} = - 3.205,24 \text{ zł}$ lub
- $13.248,42 \text{ zł} \times 75,38 \% - 6.781,42 \text{ zł} = 3.205,24 \text{ zł}$.

Taka też kwota tytułem zwrotu kosztów postępowania została przyznana od pozwanej na rzecz powódki.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach o sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) orzeczono o zwrocie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. z sum budżetowych Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zawierciu kwoty 35,38 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki wpłaconej na poczet kosztów opinii biegłego.